

REINHARD MARX, *Kapitał. Mowa w obronie człowieka*, we współpracy z Arndem Küppersem, wprowadzenie Jacek Salij, tł. J. Serafin, Kraków: Wydawnictwo Homo Dei 2009, ss. 306, ISBN 978-83-60998-40-3.

Reinhard Marx (ur. 1953), od 2008 r. arcybiskup Monachium i Fryzycji, wcześniej przez 6 lat biskup diecezji trewirskiej, jest obecnie najmłodszym kardynałem Kościoła rzymskokatolickiego. Zanim został kościelnym hierarchą, przez wiele lat był wykładowcą katolickiej nauki społecznej. Tej pasji badawczej pozostał wierny, pomimo pełnienia wielu ważnych funkcji w Kościele. Wyrazem teologicznego zaangażowania jest jego najnowsza książka z zakresu etyki gospodarczej, wydana w Polsce zaledwie rok po niemieckiej premierze. Kard. Marx przedstawił w niej wyniki swoich najnowszych dociekań badawczych, konfrontując je z ideami społecznymi KAROLA MARKSA.

Reinhard Marx studiował teologię katolicką w Paderborn i Paryżu, wyświęcony został w 1979 r., następnie, po krótkim wikariacie, studiował dalej w Monastyrze i Bochum, gdzie w 1988 r. obronił doktorat z zakresu teologii fundamentalnej na podstawie rozprawy *Ist Kirche anders? — Möglichkeiten und Grenzen einer soziologischen Betrachtungsweise*. W 1996 r. powołany został na stanowisko profesora chrześcijańskiej nauki społecznej na wydziale teologii w Paderborn, w tym samym roku konsekrowany — został biskupem pomocniczym miejscowej diecezji. W 2004 r. został wybrany przez Konferencję Episkopatu Niemiec przewodniczącym Komisji ds. Społecznych. Od 2006 r. jest członkiem, a od 2009 r. wiceprzewodniczącym Komisji Konferencji Biskupów Unii Europejskiej (COMECE) — najważniejszego chrześcijańskiego gremium prowadzącego dialog z instytucjami Unii Europejskiej. W listopadzie 2010 r. został powołany w skład Kolegium Kardynalskiego. Przez niemiecką opinię publiczną jest uważany za jednego z najbardziej barwnych, a zarazem kontrowersyjnych hierarchów.

Do najważniejszych prac kard. Marxa należą: podręcznik etyki teologicznej *Christliche Sozialethik: Konturen – Prinzipien – Handlungsfelder* (Paderborn 2002, wydane wspólnie z HELGE WULSDORF), *Gerechtigkeit ist möglich. Zwischenrufe zur Lage des Sozialstaats* (Freiburg 2004, wydane wspólnie z Bernhardem Nacke) oraz *Gerechtigkeit vor Gottes Angesicht. Worte, die weiterführen* (Freiburg 2006).

Omawiana w niniejszej recenzji książka pod polemicznym tytułem *Kapitał. Mowa w obronie człowieka*, jest ostatnią publikacją monachijskiego biskupa, a po-

święcona jest sytuacji gospodarczej w Europie i ma być, jak zaznacza to już podtytuł, głosem w obronie człowieka.

Reinhard Marx świadomie w swoich wystąpieniach publicznych, jak też w omawianej pracy z zakresu etyki gospodarczej i politycznej, nawiązuje do wspólnego nazwiska, które łączy go z twórcą materializmu dialektycznego i historycznego, czyli Karolem Marksem (w pisowni niemieckiej nazwiska obu piszą się tak samo: Marx). Monachijski teolog sięga więc do tytułu *opus magnum* swojego filozoficznego przeciwnika i pisze *Kapitał* z perspektywy chrześcijańskiej.

Polskie wydanie książki rozpoczyna erudycyjne wprowadzenie autorstwa o JACKA SALIJA OP, który wskazuje na punkty styczne obydwu *Kapitałów*: jest to przede wszystkim wskazanie na negatywne zjawiska związane z gospodarką kapitalistyczną, demaskowanie strukturalnych niesprawiedliwości związanych z tą formą gospodarowania, ukazywanie bezduszości wielu współczesnych instytucji życia gospodarczego. Bardzo klarowne spostrzeżenia o. Salija znajdują swoje uzasadnienie w tekście prezentowanej książki.

Właściwa treść rozprawy rozpoczyna się od *Przedmowy*, napisanej przez kard. Marxa specjalnie dla polskiego czytelnika. Autor nawiązuje w niej do dziedzictwa myśli społecznej Jana Pawła II, podkreślając jego zaangażowanie w budowanie postaw gospodarczych dalekich od kolektywizmu z jednej strony i skrajnego indywidualizmu — z drugiej, obie wywierają bowiem destrukcyjny wpływ na ekonomię (s. 14). R. Marx już w *Przedmowie* formułuje tezę, której konsekwentnie będzie bronił w całej pracy: „«Punktem węzłowym» katolickiej nauki społecznej jest człowiek, jego wolność i godność” (s. 14). Myśl ta znajduje się, zdaniem autora, również w centrum encykliki *Caritas in veritate* BENEDYKTA XVI, ogłoszonej w 2009 r.

Książka *Kapitał. Mowa w obronie człowieka* składa się z *Przedmowy* do polskiego wydania, *Przedmowy* do oryginalnego wydania niemieckiego, obszernego rozdziału wprowadzającego w problematykę, zatytułowanego: *Zamiast wstępu — Marx pisze do Marksa*, następnie podzielona jest na 8 rozdziałów merytorycznych, wnioski zestawione są w dość rozbudowanym *Zakończeniu* zatytułowanym *Dla Człowieka — o globalną społeczną gospodarkę rynkową* (s. 279–290). Całość uzupełniają: dodatkowa bibliografia niemieckojęzyczna oraz indeksy osobowy i rzeczowy. Książka napisana jest żywym językiem, styl jest potoczny, książkę Marxa dobrze się czyta, niepotrzebna jest przy tym uprzednia wiedza fachowa z zakresu teologii moralnej ani też ekonomii politycznej, choć znajomość realiów współczesnego ładu czy nieładu gospodarczego na świecie stanowi istotny punkt odniesienia i ułatwia lekturę.

Rozdział wprowadzający jest swoistą epistołą. Kard. Marx pisze list do swego „drogiego kuzyna po nazwisku!” (s. 19). W swej polemice z Karolem Marksem autor nawiązuje do dzieła i myśli bpa WILHELMA EMMANUELA VON KETTELERA (1811–1877) — niemal rówieśnika twórcy materializmu historycznego, zwanego

„biskupem robotników”, który podobnie jak Karol Marks (1818–1883), stawał w obronie robotników, piętnował egoizm wielkich kapitalistów, krytykował ich znieczulicę, stawał w obronie pokrzywdzonych przez system, kierując się przy tym zarówno innymi pobudkami, jak też założeniami teoretycznymi niż twórcy *Manifestu Komunistycznego* z 1848 r. Następnie Marx wskazuje na ogromne przemiany w strukturze gospodarki kapitalistycznej, jakie nastąpiły od czasów Marksa i Kettelera. Przywołane w tym miejscu zostaje pojęcie kapitalizmu w „społeczeństwie sieciowym” autorstwa MANUELA CASTELLSA, które głosi: „Kapitał ze swej istoty jest globalny, praca z reguły lokalna” (s. 25). Marx wskazuje więc na procesy globalizacyjne, zupełnie nieznane twórcom i teoretykom ruchu robotniczego, choć pewne myśli Marksa dotyczące przepływu pieniądza brzmią wręcz proroczo. Jedną z pochodnych globalizacji jest niestabilność miejsc pracy i konieczność ciągłego dopasowywania się pracowników do zmieniających się warunków zatrudnienia. Starzenie się społeczeństw jest kolejnym czynnikiem potęgującym niepewność, jeśli chodzi o zabezpieczenie społeczne. Autor przywołuje też sytuacje na rynkach finansowych, żartobliwie puentując, że na rynkach finansowych „zyski są prywatyzowane, straty upaństwowiane” (s. 35). To wszystko sprawia, jak zauważa kard. Marx, że współczesna światowa gospodarka kapitalistyczna potrzebuje reform. Na pytanie, w jakim kierunku powinny zmierzać te reformy, odpowiada autor w kolejnych rozdziałach, już wstępnie formułując tezę nawiązującą do zdania ALEXANDRA RÜSTOWA: „Gospodarka nie jest celem samym w sobie, ale winna być służebnicą człowieczeństwa” (s. 38). Gospodarka nie może funkcjonować w wyobcowaniu od moralności.

W kolejnych partiach książki Reinhard Marx omawia centralne tematy katolickiej nauki społecznej, rozpoczynając od analizy pojęcia wolności — wskazując na trzy funkcjonujące dzisiaj interpretacje problemu wolności człowieka: marksizm, liberalizm i chrześcijaństwo, z tym, że w przedstawieniu trzeciej wizji ogranicza się właściwie do katolickiej teologii moralnej.

Rozdział II: *Ekonomia dla człowieka — gospodarka rynkowa i etyka*, jest polemiką z wizją liberalnej teorii gospodarki, sformułowaną przed laty przez ADAMA SMITHA, w której kluczowe pojęcie odgrywa „niewidzialna ręka rynku”, a państwo podlega absolutnej redukcji. Dopiero z czasem ekonomiści zaczęli dostrzegać potrzebę konieczności ingerencji państwa w sferę relacji gospodarczych i odejście od ideologii indywidualistycznej myśli ekonomicznej. Wcześniej zauważył to Kościół, co znalazło wyraz w encyklice *Quadragesimo anno* Piusa XI z 1931 r., która wskazała, że gospodarka rynkowa nie jest celem samym w sobie, a może być i jest nim wyłącznie człowiek. Współczesną odpowiedzią Kościoła rzymskokatolickiego na ideologię neoliberalizmu była encyklika JANA PAWŁA II *Centesimus annus* z 1991 r. Marx omawiając dzieje gospodarki w Niemczech, twierdzi, że „ci którzy po II wojnie światowej tworzyli w Niemczech (...) społeczną gospodarkę rynkową,

stawiając sobie ten cel, byli w pełnej jedności z Kościołem” (s. 99). Nie mogę się zgodzić z tak sformułowaną tezą, zbyt idealizującą początki Republiki Federalnej Niemiec.

W kolejnych rozdziałach R. Marx analizuje sferę „wykluczonych”, pozbawionych szans na pracę, pisze o grupach przestępczych. To bardzo rzetelna analiza, ukazującą *de facto*, w jak głębokim kryzysie znajdują się współczesne państwa dobrobytu.

Stąd autor od analiz przechodzi do formułowania postulatów: apeluje o przemysłenie na nowo kwestii społecznych w kierunku sprawiedliwej i długofalowej polityki reform (rozdział V), czyli przedstawia postulaty zmian gospodarczych, które próbują w praktyce realizować, rządzącymi współczesnymi potęgami gospodarczymi, członkowie grup G7, G8, G20, grupy państw strefy euro itd. Na razie, jak tego doświadczamy, efekty są w sferze teorii i obietnic. Marx powtarza, kalkuluje postulaty organów UE: pracę da kompetentne wykształcenie, fundamentem życia społecznego jest rodzina, mobilność jest warunkiem zatrudnienia, gospodarka powinna być oparta na etycznych fundamentach. Niestety, te hasła w takiej czy podobnej postaci możemy odnaleźć codziennie i to od wielu już lat w wypowiedziach polityków, dziennikarzy czy w oficjalnych politycznych memoriałach. Jak widać z sytuacji w Europie, ze znamion kryzysu instytucji unijnych — jak dotąd bez żadnych skutków pozytywnych.

Rozdział VIII: *Globalizacja sprawiedliwości — mowa obrończa na rzecz solidarnego porządku światowego*, składa się z różnych wątków i różnych motywów z całego świata. Stanowi on zarazem zestawienie dotychczas formułowanych postulatów, ma jednak charakter chaotyczny.

Prezentowana książka posiada pewien walor ekumeniczny, choć w stopniu niedostatecznym. Autor nawiązuje w jednym miejscu do koncepcji emerytowanego ewangelickiego biskupa Berlina i Brandenburgii WOLFGANGA HUBERA, która ukazuje misję „Kościoła publicznego” jako elementu dialogu społecznego (*Kirche in der Öffentlichkeit*). W zaledwie jednym zdaniu R. Marx odwołuje się do słynnego memorandum gospodarczego Kościoła Ewangelickiego Niemiec i Konferencji Biskupów Niemieckich *Na rzecz przyszłości solidarnej i sprawiedliwej* z 1997 r. Dokument ten, zresztą szeroko dyskutowany swego czasu w Polsce (zwłaszcza Aniela Dylus), miał przed laty wielki wpływ na debatę niemiecką właśnie poprzez swój ekumeniczny wymiar. Od lat w RFN obydwie Kościoły blisko współpracują ze sobą właśnie na polu wypowiedzi z zakresu polityki i gospodarki, jak też bioetyki, formułując tzw. *Gemeinsame Texte*. R. Marx nie dostrzega zupełnie potrzeby ekumenicznej współpracy Kościołów na gruncie nauki społecznej. To wielka wada tego, skądinąd ciekawego, opracowania. Należy w tym miejscu przypomnieć, że to właśnie bp Reinhard Marx jako biskup Trewiru w 2003 r. suspendował emery-

towanego już profesora teologii katolickiej ks. GOTTHOLDA HASENHÜTTLA za wspólną celebrację Komunii św. podczas ekumenicznego *Kirchentagu* w Berlinie.

W *Zakończeniu* książki R. Marx nawiązuje nie tylko do Karola Marksa, lecz w równej mierze do głównych wątków współczesnej debaty humanistycznej. Przywołana zostaje polemika FUKUYAMY i KAGANA dotycząca tzw. końca historii. Marx konstataje za Kaganem, że rzeczywiście mamy do czynienia dzisiaj z powrotem do dawnej „historii”, nie z rozprzestrzenianiem się sfery wolności, lecz wzmacnianiem się autokratycznych form rządzenia (s. 283), do tego dodać należy falę islamskiego terroryzmu. Marx wskazuje też, że rośnie przepaść między bogatymi a biednymi na świecie. Zdaniem autora, jedyną drogą, która może być wyjściem z obecnego stanu, jest skomasowanie czynności mających nakierować działania gospodarcze na solidaryzm. Solidarność społeczna chce dać każdemu człowiekowi możliwość uczestnictwa w wartościach gospodarczych, politycznych, kulturalnych i społecznych. By mogło się to stać, zjawisko to musi mieć globalny, a nie jedynie lokalny charakter. Takie wnioski odnajdziemy w końcowych partiach książki.

Praca kard. R. Marxa jest ciekawą analizą stanu światowej gospodarki, odpowiedzi na pytania są jednak formułowane wyłącznie z perspektywy klasycznej albo wręcz konserwatywnej katolickiej nauki społecznej. Jako głos chrześcijański (a tym mianem autor go określa) kierowany do globalnego świata jest bardzo jednostronny, brakuje w tej wizji ekumenicznego otwarcia i próby odwołania się do innych tradycji chrześcijańskich. Mimo wielu walorów poznawczych, *Mowa w obronie człowieka* tylko w części analitycznej jest prawdziwym popisem oratorskim.

Marcin Hintz (Sopot – Warszawa)